

# PIÓRO WYOBRAŻNI



JEDNODNIÓWKA MIĘDZYRZECKIEGO KLUBU MŁODYCH TWÓRCÓW „PIÓRO”

XVII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Konopnickiej

## ROZSTRZYGNIĘTY

### Moje Miasto

Spójrz

Międzyrzec jak ziarenko piasku  
rzucone gdzieś na mapie

A przecież wiesz

że śpi w ramionach trzech rzek

nie takie już maleństwo

Wprawdzie ubrane staroświecko

w drobne domki

w dzieciennych pastelowych kolorach tęczy

rozrzucone jak paciorki

czterech różańców

wokół kościelnych krzyży

Spokojem bije jego serce

Oddycha świeżym jeszcze powietrzem

Dlatego zawsze tu wracasz

Kinga Sobota

### Magiczna liczba 1

Jeden list

telefon

film

sukces

spacer

Zmienia dotychczasowe fascynacje.

Pokazuje inne oblicze świata.

Białe czyni czarnym. Albo odwrotnie.

Potrąfi wywrócić życie.

Magdalena Dembińska

### Mam na biurku podkowę...

Od kiedy pamiętam na moim biurku znajduje się pewien przedmiot. Jest to podkowa. Zwyczajny, metalowy przedmiot nie mający chyba żadnej wartości. Nie wiem, w jakich okolicznościach znalazł się w moim posiadaniu. Postanowiłam zapytać babcię, czy coś wie na ten temat. Ona zaśmiała się i odpowiedziała, że owszem – wie. Dowiedziałam się, że podkowa to nasza rodzinna pamiątka. Jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. To właśnie od babci usłyszałam tę historię.

Podczas drugiej wojny światowej mój pradziadek został wysłany na przymusowe prace do Niemiec. Tam poznał też swoją wielką miłość – moją prababcie. Pewnego dnia do miejsca, gdzie pracował, przywieziono konia. Piękny, kary rumak o bardzo nerwowym charakterze. Nikt nie potrafił go oswoić. Mój pradziadek zainteresował się nowym zwierzęciem i postanowił go zobaczyć. Ukradkiem poszedł do stajni. Koń był odizolowany od innych. Czarny jak zawsze był niespokojny. Skakał i parskał. Pradziadek Janek podszedł do niego. Koń uspokoił się. Po raz pierwszy pozwolił się też pogłaskać.

Pradziadek był z siebie dumny. Co rano przychodził do swego ulubieńca, tuż przed wschodem słońca, aby go napić i dać parę kostek cukru (kradzionego oczywiście), które koń uwielbiał. Pewnego poranka rumak niespodziewanie rzucił się na pradiadka. Dziwacznie rżał, kopał, rzucał grzywą, wyrwał się, szalał... Opiekun tym razem nie wytrzymał i uderzył zwierzę batem. Nie wiedział, że całą sytuację obserwuje właściciel.

– Johan! – krzyknął mężczyzna, przywołując gestem swojego pradiadka do siebie. „Będzie bardzo źle!” – tylko tyle zdążyło przelecieć przez głowę mego przodka. Właściciel kazał stanąć mu pod ścianą. Pradziadek wiedział już, co go czeka. Śmierć była już bardzo blisko. Idąc na miejsce egzekucji, zobaczył coś błyszczącego pod swoimi stopami. Była to podkowa – srebrna podkowa Czarnego. Pradziadek podniósł ją i pocałował, przyciskając mocno do siebie. Szedł pod mur. Nagle właściciela ktoś zawołał. Był to głośny i płaczliwy głos żony. Potrzebowała pomocy, właśnie teraz. Niemiec odwrócił się i odszedł. Gdy

# Recepta na Dzieło

Długopis niemalże z prędkością światła pędził w kierunku czystej, nie zapisanej kartki papieru, by nagle zatrzymać się równo centymetr przed nią. Właściciel owego długopisu poskrobał się nim w głowę. Sytuacji, w której się znajdował nie dało się podciągnąć pod żadną ze znanych mu definicji, aczkolwiek od biedy można było stwierdzić, że Jasiak znajdował się w Rozterce. Nie byle jakiej rozterce, gdyż była to Rozterka pisana przez duże „R”, zatem nie była sobie to ot taka zwykła rozterkowa rozterka statystycznego Kowalskiego, tylko Wielka Rozterka Jaśka. Można nawet się posunąć do stwierdzenia, iż była to Wielka Pisarska Rozterka Jaśka.

Początek swój wzięła stąd, że Jasiak próbował coś napisać. Nie byle co. Miało to być dzieło. A nawet DZIEŁO. Coś wielkiego. Jednakże pod kościaną kopułą Jaśka, zwanej potocznie mózgowczaszką, obijały się o siebie różne myśli. Obijały się o siebie, jak różnego rodzaju atomy, by w końcu połączyć się w pierwiastek o nazwie „Co sprawia, że tekst jest wielki”? Teraz ten jeden pierwiastek obijał się w Jasiakowej mózgowczaszce, zwiedzał kolejne płyty mózgowia i pnia mózgu, przeskakiwał z jednej półkuli na drugą. Nigdzie jednak nie dało się znaleźć odpowiedzi.

Początkowo Jasiak myślał, że dzieło jest Wielkie, jeśli Porusza Problem. Z tego stwierdzenia zrodziło się kolejne pytanie, mianowicie „Jaki Problem należy poruszyć?”.

Po pamięciowym przeleceniu wszystkich problemów jakie miał Jasiak, pisarz oznajmił czterem ścianom pokoju, że nie o to chyba chodzi.

Wzrok Jaśka padł zupełnie niespodziewanie, a także przypadkowo, na gazetę leżącą na podłodze. Problemy, które poruszała dotyczyły głównie wrzącego kotła polityki i fascynującego oceanu społeczeństwa i różnych afer na tle kryminalnym. Oczywiście, gazeta opisywała rzeczy złe, niedobre, gorszące, dziwne, niesklasyfikowane a także tragiczne. Nigdzie, nawet najdrobniejszym maczkowym drukiem nie było widać historii optymistycznej. Jaśka to nie zainspirowało do pisania, ale za to wysunął kolejne stwierdzenie, że skoro Dzieło musi poruszać jakiś Problem, to musi być to w takim razie dodatkowo Dzieło pisane Wspaniałym Językiem. Jednakże o jaki Język chodziło? Język Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego, Gala Anonima czy Autora Nieznanego? Może miało być to Język Epoki? Albo oddać się całkowicie Językowi Obcemu?

Jasiak postukał długopisem w czubek nosa. Dzieło jest Wielkie kiedy jest omawiane w szkole. Wiadomo od razu, co Wybitne jest a co nie. Jasiak wyszczerzył wszystkie 32 zęby w uśmiechu. Oczywiście! Dzieło jest Dziełem wtedy, gdy zostanie zauważone przez Ekspertów. A żeby było przez nich zauważone, najpierw zauważone zostać musi przez ludzi zwykłych, którzy, gdy dzieło zauważą, *zaczną* o nim mówić, powstaną Opinie, dzieło stanie się Dziełem i zauważone zostanie przez Ekspertów.

Nagle Jasiak spochmurniał. Ale co sprawia, że tekst zostaje zauważony przez społeczeństwo? Z doświadczenia Jasiak wiedział, że dogodzić wszystkim nie można, a tekst musi być właśnie taki, by trafić do serca każdego czytelnika. Jasiak dłonie swe w piramidkę złożył. Tekst albo może być napisany tak wspaniale, że trafi od razu do Ekspertów i tylko Eksperci będą się zachwycać nim, co sławę przyniesie i z tekstu powstanie dzieło, a potem Dzieło... albo trafić może do Społeczeństwa. Jakby wrzucony do oceanu ryb – jedne się zainteresują, inne wzgardzą, jeszcze inne ominą i nie spojrzą... Różnica w tym wszystkim taka, że ryb w oceanie więcej, a co za tym idzie, mogą być pieniądze większe. Ot, Jaśkowa Rozterka. Sława i zielona mamona.

Jasiak domyślał się zatem, że tekst, który ma być Dziełem musi Poruszać Coś, co Społeczeństwu jest na tyle dobrze znane, że nie chce na to zwracać uwagi i zamyka w szufladzie z napisem „problemy wieku XXI”. Musi także dokładnie zostać opisana epoka, w której żyje autor. Według rozumowania Jasiakowego, sprawi to, że utwór może stać się omawianym w szkole, jako przykład dziejów minionych. Znaczyłoby, że tekst został zauważony nie tylko przez Społeczeństwo, ale też i przez Ekspertów i stał się Dziełem.

Chwilowym najgorszym problemem Jaśka okazał się Język, jednakże po krótkich przemyśleniach i rozważaniach z tym sobie poradził. Postawił zatem na Język Ojczysty ze stwierdzeniem, że wszystko wyjdzie w pisaniu. Sprawa wydała się Jaśkowi prosta. Jednakże znów zupełnie niespodziewanie na Jaśkowym ramieniu usiadł ptak Wątpliwości i zaczął mu skrzeczeć do ucha. Jasiak bowiem napisał już wiele tekstów i nie dość, że żaden nie stał się nawet dziełem, nie mówiąc już o Dziele, to jeszcze został ostro skrytykowany przez Krytyków. I znów Jasiak począł rozważać. Nie wziął pod uwagę Krytyków – tych przedziwnych istot napawających lękiem. No bo, tak na Jasiakowi rozum, kim jest Krytyk? Istotą krytykującą oczywiście, zatem taką, która ocenia na podstawie wiedzy swej i doświadczenia. Ale czemuż jest to istota Konkretna a nie Jakakolwiek? Każdy jest Krytykiem w duszy i krytykuje wszystko wokół. Jakby nie patrzeć, Krytyk to osoba Konkretna i jest Ostatecznym Decydującym o tekście. Ale tak z trzeciej strony, niby dlaczego Krytyk ma decydować czy do druku tekst dopuścić czy nie. Na jakiej podstawie z tysiąca tekstów wybiera ten jeden, który pierwszą nagrodę zdobywa? Niby czemu Krytyk jeden tekst uważa za Wybitny jak Społeczeństwu podoba się coś zupełnie innego i społeczeństwo to coś innego uważa za Wybitne? Czemuż to Krytyk pisze o tekście co uważa i sądzi krzycząc tym samym, a nawet rozkazując między wierszami Społeczeństwu, co wybrać do czytania, a co nie? czemu? Czemu? Dlaczego tak się dzieje... właściwie?

Jasiak odłożył długopis i stwierdził, że karierę pisarską sobie daruje po czym poszedł sadzić truskawki.

Karolina Ferysiuk

# KOMUNIKAT KONKURSOWY

posiedzenia jury XVII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Marii Konopnickiej  
dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych;  
data rozstrzygnięcia konkursu – 28 kwietnia 2012 r.

Zakupy nagród dla laureatów konkursu pokryto z dotacji budżetu Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, oraz z wpływów od instytucji i sponsorów indywidualnych z Międzyrzeca i Warszawy.

W XVII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Marii Konopnickiej – Międzyrzec Podlaski 2012 uczestniczyli uczniowie z całej Polski z 32 placówek m.in. z Międzyrzeca Podlaskiego, Jerzewa, Świdnicy Śląskiej, Łódka Zdroju, Białej Podlaskiej, Komarówki Podlaskiej, Częstochowy, Wisznic, Krakowa, Warszawy, Lublina, Płocka, Radzyna Podlaskiego, Łukowa, Białegostoku, Tarnowa, Wrześni, Rzeszycy, Krosna, Terespoła, Lubartowa i Kocka.

Jury w składzie:

**Ryszard Kornacki** – przewodniczący, poeta, członek ZLP Oddział w Lublinie

**Waldemar Michalski** – członek – poeta, prozaik, krytyk literacki, sekretarz redakcji kwartalnika „AKCENT” w Lublinie, wiceprezes ZLP – Lublin

**Krystyna Kornacka** – sekretarz jury, prozaik, członek MST

po zapoznaniu się z 55 zestawami poezji (175 wierszy) i 32 zestawami prozy (35 opowiadań, pamiętników, a nawet próby dramatu) oraz wytypowaniu zwycięzców w 2 kategoriach (poezja, proza) i 3 kategoriach wiekowych stwierdza, że 4 zestawy nie spełniały warunków konkursu (wysyłka po terminie, brak danych osobowych, itp.).

Jednocześnie po ocenie i wytypowaniu najlepszych prac oraz po otwarciu kopert z godłami ustaliło następujące nagrody i wyróżnienia:

## Poezja – szkoły podstawowe

**I nagroda** – „Łuki” – **Łukasz Kusyk**, lat 12, kl. VI, SP nr 3 im. Jana Pawła II z Oddziałami Integracyjnymi w **Międzyrzecu Podlaskim**, grupa poetycka „Zefirek” za zestaw wierszy. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

**II nagroda** – „Alusia” – **Alicja Kowal**, l. 11, kl. Va, SP nr 3 im. Jana Pawła II w **Międzyrzecu Podlaskim**, grupa poetycka „Zefirek” za zestaw wierszy. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

**III nagroda** – „Domisia” – **Dominika Wegrzyniak**, l. 11, kl. Vs, SP nr 3 w **Międzyrzecu Podlaskim**, za zestaw wierszy, grupa poetycka „Zefirek”. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

## Wyróżnienia równorzędne

„Malwa” – **Martyna Łukasiak**, l.12, kl. Vb, SP nr 141 im. mjr. Henryka Sucharskiego w **Warszawie**, za zestaw wierszy, Opiekun: Anna Roguska.

„Stokrotka” – **Julia Włodarczyk**, l. 11, kl. IVb, SP nr 3 im. Jana Pawła II z Oddziałami Integracyjnymi w **Międzyrzecu Podlaskim** za zestaw wierszy, szczególnie za wiersz „Rękawiczka”.

„Kinia” – **Kinga Sobota** - lat 12, kl. Via, SP nr 3 im. Jana Pawła II z Oddziałami Integracyjnymi w **Międzyrzecu Podlaskim**. Wyróżnienie za zestaw wierszy. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

## Poezja – gimnazja

**I nagroda** – „Realistka” – **Magdalena Dembińska**, lat 14, kl. II, Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w **Jerzewie** za bardzo ciekawy zestaw wierszy.

**II nagroda** – „Puszka” – **Bartosz Puzkarski**, lat 14, kl. Is Gim. Sportowe nr 3 w **Międzyrzecu Podlaskim** za zestaw wierszy. Grupa poetycka „Zefirek. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

**III nagroda** – „Pegybrown” – **Katarzyna Piechnik**, lat 15, kl. II Gimnazjum nr 2 im. Andrzeja Prądzyńskiego we **Wrześni** za zestaw wierszy. Opiekun: Małgorzata Zawodna.

## Wyróżnienia równorzędne

„Oksymor” – **Joanna Nowak**, lat 16, Gimnazjum nr 5 w **Płocku** (klasa humanistyczna), za zestaw wierszy.

„Pierwiosnek” – **Kinga Włodarczyk**, lat 16, kl. IIIi, Gim. Sportowe nr 3 w **Międzyrzecu Podlaskim** za zestaw wierszy. Grupa poetycka „Zefirek”. Opiekunowie: Jolanta Adamczyk i Izabela Włodarczyk.

## Poezja – szkoły ponadgimnazjalne – średnie

**I nagroda** – „Lajkonik” – **Karolina Włodarczyk**, lat 17, kl. IIe, IX LO im. Zygmunta Wróblewskiego w **Krakowie**, za zestaw 5 wierszy.

**II nagroda** – „Kot” – **Joanna Sawicka**, lat 18, kl. IIIa, LO im. gen. Władysława Sikorskiego w **Międzyrzecu Podlaskim**, za zestaw wierszy.

**III nagroda** – „Wagner Teufel” – **Bartosz Artur Bogusz**, lat 17, kl. Ib, **Radzyń Podlaski**, za poemat xxx (Dafeś mi ręce...).

### Wyróżnienia równorzędne

„Hipnoza” – **Emilia Kubiszyn**, I LO im. J. I. Kraszewskiego w **Białej Podlaskiej**, za wiersz pt. „Skok”.

„Kamila Magdziak” – **Elwira Boncarzewska**, lat 18, kl. IIIa, I LO im. J.I. Kraszewskiego w **Białej Podlaskiej**, za wiersze „Zdjęcie” i „Łza”.

### Proza – szkoły podstawowe

**I nagroda** – „IPS16” – **Izabela Petruczenko**, lat 13, kl. VIa, ZPO SP nr 3 w **Międzyrzecu Podlaskim**, za opowiadanie „Konkurs recytatorski”. Opiekun: Beata Pietruk.

**II nagroda** – „Ala” – **Alicja Trokowicz**, lat 12, kl. V, SP nr 5 w **Łukowie**, za opowiadanie pt. „Ważna rozmowa”. Opiekun: Agata Zakrzewska.

**III nagroda** – „Daisy” – **Aleksandra Olesiejuk**, kl. VIa, ZPO SP nr 3 w **Międzyrzecu Podlaskim** za opowiadanie pt. „Historia psa”. Opiekun: Beata Pietruk.

### Wyróżnienia równorzędne

„Kinia” – **Kinga Barszcz**, kl. V, SP nr 5 w **Łukowie**, za opowiadanie „Grunwaldia”.

### Proza – gimnazja

**I nagroda** – „Skrzat” – **Dominika Milanowska**, lat 14, kl. Ia, Gimnazjum nr 3 w **Świdnicy**, za dwa opowiadania pt. „Porwanie” i „Moi trzej muszkietierowie”.

**II nagroda** – „Cense” – **Paula Szuber**, lat 14, Gimnazjum Publicznego im. gen. Stanisława Maczka w **Łądku Zdroju**, za opowiadanie „Nożyce”. Opiekun: Dorota Olejnik.

**III nagroda** – „Słoneczko” **Paulina Perwenis**, lat 15, Gimnazjum Publicznego im. gen. Stanisława Maczka w **Łądku Zdroju** za opowiadanie „Tajemnicza kobieta”. Opiekun: Dorota Olejnik.

## Wyróżnienia równorzędne

„Podkowa” – **Magdalena Jończyk**, lat 14, kl. Ia Gimnazjum nr 3 w **Świdnicy**, za opowiadanie „Mam na biurku podkowę, choć nie wierzę w przesady”. Opiekun: Jolanta Antos.

„Weronika” – **Weronika Dubaniewicz**, lat 15, kl. III Gimnazjum nr 19 im. Józefa Czechowicza w **Lublinie**, za opowiadanie „Fantastyczna siódemka”. Opiekun: Ewa Grodecka.

„Morena” – **Zofia Morawska**, ucz. kl. II Gimnazjum nr 2 we **Wrześni** im. Andrzeja Prądyńskiego za opowiadanie „Ogrodniczka z pasją”. Opiekun: Małgorzata Zawodna.

### Proza – szkoły ponadgimnazjalne – średnie

**I nagroda** – „koszmar kolektywu” – **Zuzanna Błahuszevska**, lat 19, kl. IIIa, III Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego w **Białymstoku**, za opowiadanie „Słoik pełen wspomnień”.

**II nagroda** – „KIRA” **Karolina Ferysiuk**, lat 18, kl. IIIb, LO im. gen. Władysława Sikorskiego w **Międzyrzecu Podlaskim**, za opowiadanie „recepta na Dzieło” i próbę dramatyczną „Rzecz drobna o świętach”.

**III nagroda** – „Filip Rozowski” **Kacper Zubkowicz**, lat 19, kl. IIIa, LO im. J.I. Kraszewskiego w **Białej Podlaskiej**, za opowiadanie „Moja kołysanka”.

### Wyróżnienia równorzędne

„Marge-Rita” – **Ewelina Parafińska**, lat 17, kl. II LO im. Ziemi Podlaskiej w **Komarowie Podlaskiej**, za opowiadanie „Milczarka”.

## DARCYŃCY KONKURSU

Urząd Miasta w Międzyrzecu Podlaskim  
Urząd Gminy w Międzyrzecu Podlaskim  
Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim  
Krzysztof Szczygłowski, PSS „Społem”  
w Międzyrzecu Podlaskim  
„Tęczowy Folwark” w Krzymoszytach –  
Sokołowscy  
Księgarnia A-Z – Anna i Zbigniew  
Tichorukowie

## AKT W CISZY

*Domowa CISZA...  
ukojenie, wytchnienie  
mój rajski ogród  
Eden*

*daleki... od gniewu i dąsania  
odległy ... od „nie mam nic do powiedzenia”*

*w tej ciszy  
chwytam słowa*

*kielkują we mnie, rosną, dojrzewają  
nabierają właściwej sobie mocy  
kuszą przyptywając i odpływając  
płaczą, wzdychają, tańczą i śpiewają  
wiercą się w mojej głowie*

*przystają być nadęte nadmiernie  
nie wiadomo czemu  
uczą się szeptać lub zagrzemieć*

*powoli je uwalniam  
jedno po drugim  
by na papierze równy rzudek ustawić*

*wstydzę się i obawiam  
że wypapląją moje sekrety  
nie lubię być nudystką*

*Wiem – w Twoich oczach odbije się  
nagość mojego serca...  
Rozumiesz, że patrzysz na mój akt?*

Karolina Włodarczyk



*dokończenie ze strony 1*

## Mam na biurku podkowę...

wrócił, miał już zupełnie inną minę, nieco surową, ale łagodniejszą niż wcześniej. Kazał odejść mojemu pradiadkowi, dając mu karę – trzy dni bez jedzenia.

Do dziś zadaję sobie pytanie: kto uratował mojego pradiadka – koń, podkowa czy gospodyni? Po usłyszeniu tej historii wszystko zrozumiałam. To bardzo ważny przedmiot, dzięki niemu pradiadek przeżył i mam po tym wy-

## Niedziela

*tego dnia rano  
odebrałeś pięć mejli  
a sam napisałeś siedem  
wysłałeś też  
kilkanaście esemesów do znajomych  
by złożyć im serdeczne życzenia  
z okazji urodzin imienin lub ślubu  
do jednego z nich – zadzwoniłeś  
ale był poza zasięgiem*

*po południu  
kiedy dostawca pizzy przywiózł ci  
margeritę z podwójnym serem  
bez słowa wcisnąłeś mu do ręki  
pieniądze i szybko zatrasnąłeś drzwi  
by wreszcie zalogować się na fejsbuku*

*najpierw kliknąłeś kilka razy Lubię to  
(w końcu trzeba mieć jakieś poglądy)  
a potem przyjąłeś 1025 zaproszenie do  
listy znajomych  
twoje zaproszenie zaakceptuje na pewno  
ten młody zdolny aktor iks  
o którym przeczytałeś na pudełku  
że warto zapamiętać jego nazwisko*

*pod tekstem przeczytałeś komentarze internautów  
o mniej lub bardziej zabawnych nickach  
popisywali się erudycją*

*wieczorem  
żeby nie być gorszym  
napisałeś że aktorzyna iks to wyjątkowa miernota  
i dodałeś kilka wulgarnych epitetów*

*poszedłeś spać zadowolony  
naprawdę  
masz za sobą wyjątkowo udaną niedzielę?*

Bartosz Puskarski



darzeniu pamiątkę – podkowę. Senior sądził, że dzięki niej zdobył też serce miłości swojego życia – moją prababcie. Jej też wielokrotnie opowiadał historię cudownego ocalenia.

Podkowa cały czas leży na moim biurku. Sądzimy, że przynosi naszej rodzinie szczęście i chroni ją od złego.

Magdalena Jończyk

## NEBIESKI INTERES, czyli polowanie na męża

*Uzbrojona w cały swój urok  
Czekam.*

*Milion zalotnych spojrzeń,  
A on i tak nie patrzy  
Kolejne pokonane kilometry, waga spada,  
A on i tak nie patrzy  
Jeszcze jedna nowa sukienka,  
Ale on nadal nie patrzy.*

*Spoglądam na niego, na siebie i nie widzę  
Wspólnego mieszkania, ładnych dzieci  
Czujących gestów i uroczych uśmiechów  
Widzę za to  
Nic,  
Pustkę  
Białą nicość*

*Ściągam mą zbroję, odchodzę.*

Katarzyna Piechnik

## BAŚŃ O OBLUDZIE

*Obluda ma krótkie blond włosy  
niebieskie oczy,  
dwie nogi, szczupłą sylwetkę  
i uśmiech z pozorną przyjaźnią.  
Obluda  
okłamała moją czujność.  
Udawala.  
Droczyła się z moją naiwnością.  
Zakpiła z mojego przywiązania.  
Budowała nieprawdziwe uczucie,  
łasiła się do nóg,  
by w najmniej spodziewanym momencie  
zawarczyć złorego  
i ostrymi kłami zranić moje serce,  
zarazić mnie  
schizofrenią  
Uciekłam.  
Od pozorów  
kłamstwa  
i oczekiwania...  
Wciąż przyjmuję  
serię bolesnych zastrzyków...*

Karolina Włodarczyk

## PARADOKSY CZASU

*z cyklu: Wiersze filozoficzne*

*Jest, chociaż wciąż go nie ma...*

*Był kiedyś. I dalej będzie.*

*Odchodzi w przeszłość  
bezpowrotnie,  
ale powraca  
O ... (chwilę, dzień, rok...) starszy,  
choć niby ten sam.*

*Bawi się, choć nie bawi:  
to biegnie  
przez pole chmur dookoła Ziemi,  
to znowu jak zając płochliwy ucieka,  
a nikt go nie goni.  
Czasem Czas  
w szkole  
zbyt długo w miejscu stoi...  
i spogląda na nas bezlitośnie  
bez cienia współczucia.*

*W chaosie świata  
uporządkowanie dni bezładu  
maleńka cząstka  
najwyczejniejszej  
ludzkiej codzienności.*

Łukasz Kusyk

## Październik

*przyniósł ocean deszczu  
przełał się przez miasto  
i dotarł  
do najskrytszych zakamarków duszy*

*apatia  
narasta jak fala opadów*

*brak mi sił  
by przejść  
na pogodną stronę  
atmosfer*

Kinga Włodarczyk

## Platoniczny list

*Pytasz, co u mnie?*

*W porządku.*

*Kończę już.*

*Rozpisałam się.*

*Magda.*

*Zakleiłam już kopertę,*

*a zapomniałam napisać,  
że cię kocham.*

Magdalena Dembińska



**Redaguje Zespół:** Członkowie Międzyszkolnego Klubu Literackiego „Pióro”  
**Konsultacja Literacka:** Ryszard Kornacki  
**Adres redakcji:** MST, ul. Warszawska 31a m. 11, 21-560 Międzyrzec Podlaski  
**Konto:** PKO BP S.A. o/Międzyrzec Podl. nr 61 1020 1260 0000 0002 0012 4040

**PATRONAT**

**Artur Grzyb** Burmistrz Miasta  
Międzyrzec Podlaski  
**Wspólnota Regionalna**  
**Katolickie Radio Podlasie**